

W KULUARACH BIZNESU

Karuzela dla dorosłych



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Oszustwo podatkowe z wykorzystaniem znikającego podatnika, inaczej zwane także karuzelą podatkową stanowi największy kaliber z grupy szeroko pojętych oszustw podatkowych. W związku z zniesieniem barier handlowych pomiędzy krajami Beneluksu, istniejący problem został dostrzeżony już w 1980 roku. Pomimo że od tamtego czasu minęło 35 lat, bezpieczne szacunki nie pozostawiają złudzeń. Kraje Unii Europejskiej tracą przez oszustwa łączną kwotę 80-100 mld EUR rocznie. Oficjalnej skali naruszeń nie poznamy, bowiem część przestępstw nigdy nie zostanie wykryta.**

Okazja czyni złodzieja

To powiedzenie kapitalnie pasuje do przestępstwa karuzelowego oraz osób ten czyn inicjujących.

Aby zobrazować stan rzeczy, należy cofnąć się do roku 1993. W tym czasie organy wspólnotowe zniosły bariery handlowe, ustanawiając wewnątrzspółnotowy rynek, przyjmując jednocześnie, że dostawa towarów pomiędzy podatnikami z różnych państw członkowskich będzie opodatkowana stawką 0%. O mały włos doszłoby do zastopowania tegoż rozwiązania, bowiem na forum krajów członkowskich padła propozycja zgoła odmienna, a polegająca na pobraniu podatku przez władze podatkowe państwa wywozu i przekazaniu go organowi, rezydującemu w państwie przywozu. Rozwiązanie to jednak na początku lat 90. odrzucono, wskazując oszczędnie, że krajowy fiskus nie będzie miał motywacji do tropienia własnych podatników i egzekwowania zapłaty nie własnego podatku.

Jak się kręci?

Metod wyłudzenia podatku VAT, w których wykorzystywana jest wewnątrzspółnotowa dostawa towarów jest kilka. Jednakże najczęściej wykorzystywane są trzy mechanizmy.

Najmniej skomplikowany polega na przywłaszczeniu podatku należnego, zapłaconego przez innego kontrahenta. W tej sytuacji, pierwszym krokiem jest wewnątrzspółnotowe nabycie towaru przez tzw. znikającego podatnika, które z uwagi na omówioną wcześniej zerową stawkę VAT jest dla niego podatkowo neutralne. Drugi krok polega na sprzedaży towaru w kraju, do którego towar przybył i która to sprzedaż będzie podlegać opodatkowaniu lokalną stawką VAT.

Łatwo można dostrzec kolejny ruch: kwota podatku, którą zapłaci kontrahent nie trafia do krajowego fiskusa, stanowiąc tym samym nielegalny zarobek, finansowany z budżetu państwa. Schemat ten jest ponawiany, a jedyne ograniczenie czasowe stanowi wyprzedanie towaru, bądź zainteresowanie urzędu skarbowego. W tym momencie znikający podatnik... rzeczywiście znika.

Kolejny mechanizm jest nieco bardziej złożony, bowiem wymaga zaangażowania większej ilości podatników, a co więcej kontaktu z urzędem skarbowym w ramach wniosku o zwrot podatku VAT.

W tej strukturze również dochodzi do wewnątrzspółnotowej dostawy towaru, który następnie sprzedawany jest na terytorium danego państwa członkowskiego pomiędzy odrębnymi podmiotami (tzw. buforami). Pośród nich operuje zazwyczaj znikający podatnik, który działa analogicznie jak to opisano powyżej.

By sfinalizować oszustwo, towar musi trafić ostatecznie do podatnika, który dokona jego wewnątrzspółnotowej dostawy – najczęściej do podmiotu, który wprowadził towar na terytorium danego państwa. Zatem zastosowanie zerowej stawki i uprzednie nabycie, które wygenerowało podatek naliczony uprawnia formalnie do złożenia wniosku o zwrot podatku, który na wcześniejszym etapie obrotu nie został przecież zapłacony.

Trudność w organizacji tego mechanizmu polega założeniu kilku podatników, ich zarejestrowaniu dla celów VAT oraz ustanowieniu powiązań osobowych, po to, by każdy z nich działał w wiadomym celu bez zbędnych pytań. Dla utrudnienia wykrycia oszustwa, podmiotów obracających towarem

funkcjonuje przynajmniej kilka. W ten sposób, podatnik wnioskujący o zwrot VAT zabezpiecza się przed fiskusem, przyjmując z góry, że ten sprawdzi dostawy towaru na kilku etapach wstecz.

Kolejnym oszukańczym procederem, którego poniekąd nie można zaliczyć do typowej karuzeli podatkowej, ale wykorzystującym regulacje prawne wewnątrzspółnotowych transakcji, jest złudne wywołanie u danego kontrahenta, że dokonuje on do wewnątrzspółnotowej dostawy. Mianowicie, w tym stanie faktycznym, podatnik z kraju członkowskiego zakupuje towar od podatnika z innego kraju UE, wskazując w ramach wspólnych uzgodnień, że towar wywiezie za granicę własnym środkiem transportu. Przedłożenie kontrahentowi dokumentu przewozowego potwierdzającego ten fakt nie stanowi trudności, a dzięki temu faktura nie zawiera ciężaru w postaci doliczenia, co ceny nabycia podatku VAT.

Dalszy rozwój sytuacji jest już łatwy do przewidzenia. Towar nie opuszcza granic, ale zostaje sprzedany na terytorium kraju, w którym został nabyty z doliczeniem podatku VAT, który – co wiadome – nie jest odprowadzany. Zbycie w szybkim czasie ułatwia zaniżona wartość towaru.

Omawiany schemat jest zatem analogiczny w swej konstrukcji jak ten pierwszy opisany powyżej, z tą jednak różnicą, że towar nie opuszcza kraju, w którym został nabyty.

Rzetelny podatnik

Wpływy z tytułu podatku VAT za rok 2014 w porównaniu z rokiem 2013 wykazały wzrost w kwocie blisko 11 mld zł. Nie będzie ryzykiem postawienie tezy, że kwota ta byłaby znacznie niższa, gdyby nie zmiany hamujące wyłudzenie podatku VAT: rozszerzające zasadę odwrotnego obciążenia na określone towary oraz ustanawiające solidarną odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe.

Niestety, stralnym na tego typu oszukańczych działaniach jest nie tylko budżet państwa. Nieświadomym zaangażowaniem w przestępczy proceder może być również uczciwy podatnik, na którym skupia się gorycz bezradności fiskusa względem zawodowych oszustów.

Jednak często dzieje się tak wbrew przepisom ustawy o VAT, przez co podatnik powinien podnieść rękawice.